|  |  |
| --- | --- |
| DWRMNIE-WRPIFK-0174-9/2020 | Warszawa, dnia 20 stycznia 2021 r. |
|  |
|  | **Pan****Mirosław Wróblewski**Dyrektor ZespołuPrawa Konstytucyjnego,Międzynarodowego i EuropejskiegoBiuro Rzecznika Praw Obywatelskich |

*Szanowny Panie Dyrektorze,*

odpowiadając na pismo z dnia 22 grudnia 2020 r. znak VII.5600.4153.2020.MM dotyczące medialnych informacji związanych z wnioskami obywateli dotyczącymi procedury występowania z kościołów i innych związków wyznaniowych, w tym przede wszystkim procedury występowania z Kościoła Katolickiego uprzejmie przekazuję, co następuje.

Rejestry ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych nie wykazują wpływu skarg obywateli *sensu stricto* na konkretne przypadki uciążliwości bądź niewłaściwych zachowań towarzyszących indywidualnym aktom apostazji.

W 2020 r. wpłynął jeden wniosek, którego autor domagał się cyt.: *"przedstawienia mi rozstrzygnięcia prawnego na gruncie polskiego prawa, umożliwiającego mi, jako obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej, pełne, definitywne nienależenie do Kościoła Katolickiego w Polsce".* W odpowiedzi udzielonej wnioskodawcy wskazano, iż na gruncie orzecznictwa Sądów Administracyjnych istniejące procedury oceniane są jako dające zracjonalizowaną i realną możliwość wystąpienia z Kościoła (wyrok WSA w Warszawie z dnia 23 stycznia 2019 r. sygn. II SA/Wa 683/18).

Odnosząc się do pojawiających się w tle przytoczonych w omawianym piśmie postulatów ustawowej ingerencji zmierzającej do ułatwienia występowania z kościoła lub związku wyznaniowego byłoby niebezpieczną ingerencją w autonomię kościołów i swobodę sumienia i wyznania. Wyobrażalne wówczas byłoby administracyjne zwiększenie lub zmniejszenie ilości członków kościoła lub związku wyznaniowego, co mogłoby uzasadniać jego likwidację lub utworzenie.

Należy również podkreślić, że, jak zważył Naczelny Sąd Administracyjny w  przytaczanym wyroku z dnia 9 lutego 2016 r. (sygn. akt I OSK 2691/15), *„(…) państwo w żaden sposób nie może ingerować w sferę przynależności do kościoła lub związku wyznaniowego, bowiem naruszałoby nie tylko (…) chronioną konstytucyjnie autonomię Kościoła Katolickiego, ale wkraczałoby w sferę wolności religii i wyznania. Nie sposób zaakceptować sytuacji, w której o przynależności do Kościoła, lub jej braku, rozstrzygałby organ państwowy, jakim jest GIODO, na podstawie przepisów powszechnie obowiązujących.”.*

*Z wyrazami szacunku*

*Andrzej Rudlicki, dyrektor*